

Na pół godzinki

słowa: tekst tradycyjny, muzyka: Ryszard Pomorski

Jaki smutek, gdy się bieda do człowieka wtrąca,
Jakem chory, bo nie widzę grosza od miesiąca.
Ma sąsiadka z vis-a-vis dobre serce, ma,
A więc może mi pożyczy trochę forsy jak się da...

Na pół godzinki, na pół godzinki,
Na pół godzinki, ani więcej, ani mniej.
Na pół godzinki, na pół godzinki,
A to mi pewnie zrobi trochę, trochę lżej.

Człek samotny jak cholera włóczy się po świecie,
Nie ma żony ani dzieci, sami o tym wiecie,
Albo żonę dajcie mi, albo kopcie grób,
A może któraś z pań obecnych weźmie ze mną ślub.

Na pół godzinki, na pół godzinki...

W towarzystwie bez pieniędzy to jest trochę gorzej,
Mój żołądek się domaga, ale już nie może,
Jedni z pieprzem, drudzy bez, z makaronem ryż,
A ja państwa przepraszam, bo ja muszę wyjść.

Na pół godzinki, na pół godzinki...